

(Corriere dello Sport - R.Maida) To ciężkie negocjacje i związane z serią warunków. Jednak Monchi, nawet bez portfela, stara się utrzymać je przy życiu, aby nie stracić kontroli w przypadku korzystnej sytuacji: Hakim Ziyech jest celem Romy, co potwierdził pośrednio dyrektor sportowy Ajaxu, Overmars, wykluczając, że zechce go puścić w styczniu.

Gdyby jednak z Trigorii odszedł szybko inny Holender, Kevin Strootman, transakcja mogłaby stać się wkrótce wiarygodna. Poza tym rynek Eredivisie jest znany Monchiemu, który zaimportował już stamtąd dwójkę Karsdorp-Moreno. Ziyech, który jest Holendrem z urodzenia, ale gra w reprezentacji Maroko, jest uznawany za jednego z najlepszych piłkarzy w lidze holenderskiej. Rocznik 1993, lewonożny, może grać zarówno na pozycji mezzali jak i skrzydłowego ataku. Posiada cechy podobne do tych Gersona, ale ma większe doświadczenie i lepsze zdolności w polu karnym. Monchi śledził go poprzez swojego współpracownika 12 grudnia na Amsterdam Arena, przy okazji meczu z PSV, wygrane przez Ajax 3-0, ale nie potrzebował dużo, aby potwierdzić jego talent. Ponadto zna go dobrze również Roma, która dwa lata temu była o krok od jego zatrudnienia, zanim Twente sprzedało go do Ajaxu.

Ziyech może się przenieść za 15 mln euro plus bonusy i naprawiłby najbardziej bolesną lukę Di Francesco: na prawej stronie ataku. Jednak dopóki Roma nie sprzeda, nie może przedstawić żadnej oferty Ajaxowi. Strootman, który poprzez swoich agentów mówił o hipotezie odejścia, nie ma na ten moment konkretnych propozycji. Do końca sesji transferowej pozostają dwa tygodnie, dlatego nie jest wykluczone, że wielbicieli pojawią się w Trigorii z korzystną obietnicą dla Monchiego. Taka może przyjść ze strony Guangzhou Evergrande Fabio Cannavaro, aby przekonać Nainggolana: mówi się o 50 mln euro. Pozostałe nazwiska, które Roma może sprzedać w styczniu są trzy: Bruno Peres, który podoba się Benfice i Galatasaray, ale chciałby iść do Premiership; Under, który może wylądować na wypożyczeniu we włoskim zespole; drugi bramkarz, Skorupski, który już od lata szuka drużyny odpowiedniej dla własnego gustu. Jeśli znajdzie, Monchi skieruje się ku Karnezisowi, byłemu graczowi Udinese, obecnie w Watford.

Autor: abruzzo